Nakład 20.000 egzemplarzy. | Cena egzemplarza 30 gr.

Rok VIII. | 1 grudzień 1926 r. | Nr. 21

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska 25** Telefon 24-29

TREŚĆ:

Grube nieporozumienie

Państwo nasze trwa od początku swego istnienia w kryzysie gospodarczym. Różni ludzie, różne warstwy, wskazują na różne przyczyny tego kryzysu. Objawy jego są jednak dla wszystkich namacalne: deprecjacja waluty obiegowej, dysproporcja między wartością płacy i pracy, wzrost cen, zmniejszenie się popytu na pracę i towar, bezrobocie, nędza materjalna, zatargi między pracodawcą a pracobiorcą, wrzenie ludności i t. p.

Powołanym do usunięcia tego kryzysu i obowiązanym do zaprowadzenia trwałego ładu w stosunkach gospodarczych Państwa, ładu, który polega na zapewnieniu ludności, a przedewszystkiem ludziom Pracy, ogólnego dobrobytu — jest Rząd. Obowiązek ten wypływa z postanowień konstytucyjnych.

Były rządy w Polsce, które pod nazwą „dobrobyt ogólny" rozumiały dobrobyt tylko jednej warstwy ludności, były i takie, które identyfikowały ten termin wyłącznie tylko z interesem ludności rolniczej. Rząd zaś pomajowy ogłosił w swym programie, że jest Rządem Pracy, to znaczy, że dobrobyt ogólny widzi w dobrobycie ludzi pracujących fizycznie i umysłowo.

Świetnie! Wszak właśnie Konstytucja Rzeczypospolitej postanawia, że **praca jest podstawą dobrobytu powszechnego, dlatego winna być otoczona szczególną opieką Państwa.**

Rząd Pracy — najsłuszniej, zdaniem naszem — doszedł do przekonania, że jego mocodawca: Sejm, skutkiem doprowadzonej do finezji gangreny niektórych partji politycznych, obecny Sejm stanowiących — przestał być wiernem odzwierciedleniem potrzeb i poglądów ludności, a stał się przyczyną i źródłem gangreny i niemocy, Państwu zagrażającej.

Ogłosił przeto Rząd Pracy, że chce się **zaznajamiać bezpośrednio** z potrzebami i poglądami ludności, ogłosił, że szuka oparcia moralnego, jako źródła władzy świeckiej, bezpośrednio u zorganizowanego społeczeństwa.

I zamiar swój Rząd Pracy wprowadza w czyn. Zwołuje konferencje najpierw z przedstawicielami przemysłu, potem z przedstawicielami rolnictwa, wreszcie z przedstawicielami zorganizowanego Świata Pracy. Celem tych konferencji, o charakterze wyłącznie tylko gospodarczym, jest poznanie faktycznego położenia poszczególnych warstw społeczeństwa, ustalenie potrzeb koniecznych i ułożenie planu takiej polityki gospodarczej, któraby umożliwiła Rządowi wywiązać się z obowiązku konstytucyjnego t. j. uchylić kryzys gospodarczy i prowadzić ludność i Państwo ku ogólnemu dobrobytowi.

Nie wiem jak wyłuszczali swe poglądy na kierunek polityki gospodarczej panowie reprezentanci przemysłu handlu i rolnictwa, wiem natomiast, że Rząd Pracy nawiązał z temi sferami trwały kontakt, i że zdołał pozyskać poparcie tych sfer dla swojej polityki. Wiem także jak wyłuszczali swe poglądy na kierunek polityki gospodarczej przedstawiciele zorganizowanego Świata Pracy.

Pogląd naszych reprezentantów był następujący: **„Przyczyną kryzysu gospodarczego jest powszechne w kraju obniżenie spożycia.** „Powszechne" dlatego, że ludzie pracujący fizycznie i umysłowo na swe utrzymanie stanowią w naszym kraju przeszło 90 proc. ludności. „Obniżenie" spożycia dlatego, że zarobki robotników, wynagrodzenie prywatnych pracowników umysłowych i uposażenie służbowe funkcjonarjuszów państwowych nie mają dostatecznej siły nabywczej, skutkiem: a) niedostatecznego ich wymiaru z chwilą wprowadzenia w życie waluty złotowej, i b) deprecjacji jakiej uległa waluta złotowa w okresie od 1 maja 1924 r. do chwili bieżącej.

Powszechne obniżenie spożycia warstwy pracującej jest problemem, który dotyczy nietylko tejże warstwy pracującej, **lecz stanowi istotną przyczynę:** a) zastoju w przemyśle włókienniczym, skórzanym, cukrowniczym, budowlanym, papierniczym itd. itd., b) bezrobocia i jego skutków, c) zastoju w handlu, d) niskiej zdolności podatkowej ludności, a więc niedostateczności zasobów Skarbu Państwa.

Powszechne obniżenie stopnia konsumpcji warstwy pracującej jest równoznaczne z brakiem popytu, jest równoznaczne z kurczeniem się rynku zbytu, a zabezpieczenie popytu i rynków zbytu jest kapitalnym warunkiem rozwoju przemysłu fabrycznego, rolnego i handlu.

W tych warunkach doraźne i trwałe **podwyższenie zdolności konsumpcyjnej ludności pracującej jest koniecznością państwową najpilniejszą.** Może ono teoretycznie nastąpić w dwojaki sposób: 1) przez obniżenie kapitalne cen artykułów przemysłowych, fabrycznych i rolnych, i przez obniżenie stopy procentowej dla kredytu, wreszcie łącznie z tem — przez uproszczenie handlu zapomocą walki ze spekulacyjnem, a więc drogiem, pośrednictwem, oraz 2) przez podwyższenie zarobków, wynagrodzeń i uposażeń warstwy pracującej na swoje utrzymanie.

Pierwszy z tych sposobów nie może być zastosowany doraźnie i na długą metę, a licząc się z nieuczciwością sfer przemysłowych i handlowych, obniżenie stopy procentowej dla kredytu nie dałoby w naszych warunkach doraźnej korzyści konsumentowi. Świat pracy nie widzi też, aby Rząd miał w swej dyspozycji środki, i wolę stosowania tych środków, w walce z rosnącą drożyzną. Pozostaje więc dla Świata Pracy jeden jedyny sposób ratunku, t. j. podwyższenie zarobków i oparcie wynagrodzeń za pracę na ruchomej mnożnej, stosowanej zgodnie z wahaniami siły nabywczej złotego, t. j. zgodnie z wzrostem lub spadkiem drożyzny.

Świat Pracy zdaje sobie sprawę, że: 1) waluta jako miernik wartości towaru

i pracy, musi być ustabilizowana i 2) zwiększenie uposażenia funkcjonarjuszom państwowym i utrzymywanie tego uposażenia w skali ruchomej, nie znajdzie pokrycia w przychodach obecnych Skarbu Państwa, czyli, że by aby przez to naruszona równowaga budżetu państwowego, co jednak nie leży w interesie ludzi pracujących, zwłaszcza, że naruszenie równowagi budżetowej jest początkiem ścieżki prowadzącej do utraty niezależności gospodarczej, a zatem i politycznej Państwa. Świat Pracy poczuwa się jednak do odpowiedzialności za byt Państwa i na tę ścieżkę nikomu iść nie radzi.

Aby więc pokryć zwiększone wydatki państwowe, powstałe z uruchomienia i podwyższenia mnożnej Świat Pracy domaga się waloryzacji podatków bezpośrednich, a w szczególności podatku majątkowego, jeszcze w sumie 700 miljonów złotych nieściągniętego do Skarbu Państwa. Czem uzasadniamy ten postulat?

Uzasadniamy tem, że podatki bezpośrednie wpływają do Skarbu Państwa w złotych zdeprecjonowanych, podczas gdy były wymierzane w złotych pełnowartościowych. W szczególności podatek majątkowy wymierzony był w złotych w złocie. Różnica między złotym w złocie a złotym obiegowym wynosi prawie połowę wartości złotego w złocie. Różnica ta pozostaje bez wpływu na budżet Państwa, a jeśli ten budżet mimo to nie był i nie jest deficytowym, to stało się to kosztem funkcjonarjuszów państwowych, na których budżetowo zaoszczędzono w roku bieżącym 180.000.000 złotych przez niedopłacenie im uposażeń w miarę wzrostu drożyzny".

Powyższe tezy zostały potwierdzone cyframi statystycznemi przez reprezentantów wszystkich związków pracowniczych i robotniczych, i mieliśmy prawo spodziewać się, że tezy te znajdują zrozumienie u Rządu i będą punktem zwrotnym w jego polityce gospodarczej.

A oto odpowiedź Rządu, odpowiedź szczera, wypowiedziana przez wicepremjera Bartla do reprezentantów Świata Pracy, po 14 godzinnej dyskusji na ten temat:

„Rząd zgadza się z poglądem, że zarobki i pobory są poniżej życia. Produkcja i Handel są w Polsce zdemoralizowane, polityka zwiększenia konsumpcji wyszła by na korzyść spekulacji. Rząd nie pójdzie na uruchomienie mnożnej i waloryzację podatków, gdyż doprowadziłoby to do natychmiastowej inflacji, która odbija się najbardziej na ludziach pracujących. Proszę się nie łudzić co do tego postulatu. Chyba wykona go inny rząd, w którym ja jednak — mówi p. wicepremjer Bartel — zasiadał nie będę".

To oświadczenie przedstawiciela Rządu Pracy, świadczące o głębokiej różnicy poglądów między Rządem a Światem Pracy na kierunek państwowej polityki gospodarczej wywołało już tam, na konferencji, szereg krytycznych wykrzykników ze strony poszczególnych reprezentantów sfer pracujących, i podziałało deprymująco na wszystkich obecnych.

Osobiście odniosłem to wrażenie, że jeśli Rząd szukał kontaktu z przedstawicielami Świata Pracy poto, aby zapewnić sobie poparcie moralne tego Świata Pracy, to celu nie tylko nie dopiął, lecz osiągnął skutek wprost przeciwny. I w tem leży grube nieporozumienie. Nietylko dla Rządu lecz również dla Świata Pracy — bardzo niepożądane. **Paweł Szczurek.**

Budżet poczt i telegrafów na rok 1927/8

Budżet państwowy na rok 1927/28 obejmuje okres od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928.

Poczta i Telegraf umieszczone są w części II, t. i. przy Ministerstwie Komunikacji, i traktowane są wspólnie z Gen. Dyrekcją Poczt i Telegr. jako przedsiębiorstwo.

Wpływy i rozchody poczty i telegrafu dzielą się na zwyczajne i nadzwyczajne.

Preliminuje się:

a) wpływy zwyczajne:	142,126 609 zł.
b) wpływy nadzwyczajne:	2,552 930 zł.
c) wpływy z radjotelegrafu:	1,856.454 zł.
d) wpływy z wytw. aparat.:	1 577 000 zł.
Razem:	148.112.993 zł
a) rozchody zwyczajne:	116 775.365 zł.
b) rozchody nadzwyczajne:	10 589.739 zł.
c) rozchody radjotelegrafu:	2.459 260 zł.
d) rozchody wytw. aparat.:	1 577.000 zł.
Razem	131,401.364 zł.

Z zestawienia tego wynika, że do radjotelegrafu musimy dopłacić 602.806 zł., a czystego zysku z poczty, telegrafu i telefonu winniśmy wpłacić 17 314.435 zł. Suma czystego zysku jest preliminowana o blisko 4 miljony mniej, niż była preliminowana na rok 1926. Widzimy w tem pewną poprawę na korzyść poczty.

Ponieważ szczegóły preliminarza są bardzo ciekawe, będziemy je podawali stopniowo, w krótkich artykułach, do wiadomości publicznej. Dziś zastanowimy się, czy i w jakim stopniu zostały uwzględnione nasze postulaty odnośnie wewnętrznych warunków urzędowania, zawarte w memorjale z dnia 9 września 1926 r.

Interesująca jest np. kwestja lokali urzędowych. Na remont i konserwację budowli preliminowano w **rozchodach zwyczajnych:**

1) Okręg warszawski	200.000 zł.
2) „ lubelski	50.000 „
3) „ wileński	70.000 „
4) „ lwowski	69.555 „
5) „ krakowski	85.000 „
6) „ poznański	70.000 „
7) „ bydgoski	70.445 „
8) „ gdański	7.000 „
9) „ katowicki	51.000 „
10) Zarząd Centralny	26.300 „
Razem	700.000 zł.

Z rozchodów nadzwyczajnych preliminowano **na budowle nowe:**

1) urząd w Płocku	53.700 zł.
2) „ w Ostrowcu	400.000 „
3) „ w Mołodecznie	69.750 „
4) „ w Borysławiu	350.000 „
5) „ w Krynicy	200.000 „
6) „ w Rabce	91.200 „
7) „ w Gdańsku	325.000 „
8) „ Lublin dworzec	400.000 „
9) „ Stołbce dworzec	155.000 „
10) „ Brześć n/Bugiem 2	230.000 „
11) „ Lwów dworzec	900.000 „

Remont kapitalny budynków pocztowych przewiduje się: w Bielsku podlaskim—1320 zł., w Kaliszu—6000 zł., w Łowiczu — 20.000 zł., w Płocku — 3.095 zł., w Rajgrodzie — 15.000 zł., w Warszawie 1—18 000 zł., w Dorohusku—3.000 zł., w Dubnie — 8.108 zł., w Krzemieńcu — 2.557 zł., w Lubartowie—3 660 zł., w Lublinie (Dyrekcja)—2.315 zł., w Opocznie—10.000 zł., w Ostrogu—6091 zł., w Radoszycach — 4.000 zł., w Rożyszczach — 3.000 zł., w Zamościu—2.855 zł., w Zawichoście—3.500 zł., w Zwoleniu—6.200 zł., w Końskich—2.500 zł. w Brześciu n/B1—80.000 zł., w Wilnie 1—40.000 zł., w Trokach—1.532 zł., w Nowogródku—3.254 zł., w Stołbcach—2.433 zł., w Wołożynie — 855 zł., w Prozorokach — 1.686 zł., we Lwowie 1—110 000 zł., w Brodach—4 500 zł., w Krakowie (Dyrekcja) — 35.000 zł., w Krakowie 1 — 53.000 zł., w Laskowicach — 4.500 zł., w Rukosinie — 3.800 zł. w Ryńsku—3.500 zł., w Warszawie (dworzec główny) — 100 000 zł. w Zdołbunowie—9.000 zł., w Kalwarji — 87.000 zł.

Na kupno budynków i placów preliminowano ogółem 50.000 złotych.

Na nagrody pieniężne i zapomogi dla personelu dyrekcyjnego i urzędów pocztowo-telegraficznych preliminowano ogółem 1,200.000 złotych, a na zwroty wpisów szkolnych 423.400 złotych.

Na umundurowanie preliminowano ogółem 1,544.233 złotych, na opłaty do Kas chorych 396.908 złotych, na wynagrodzenie za nocne służby 935.601 złotych.

Na dokształcenie zawodowe preliminowano: a) dla służby pocztowej: 73.285 zł. dla służby technicznej 166.000 złotych. Każdy przyzna, że są to śmieszne małe kwoty i niech nikogo nie dziwi, gdy służba tu i owdzie kuleje.

Na ryczałty kancelaryjne preliminowano 1.170.754 złotych, a na ryczałty manipulacyjne (?!) 92.106 złotych.

(dalszy ciąg w następnym numerze)

KOMUNIKAT

DO CZŁONKÓW SPÓŁDZIELCZEJ KASY POŻYCZKOWO - OSZCZĘDNOŚCIOWEJ PRACOWNIKÓW POCZTY, TELEGRAFU I TELEFONU W MIEJSCU.

Niniejszem podaje się do wiadomości, iż z dn. 1 stycznia 1927 r. Zarząd Kasy obniża stopę % od udzielanych pożyczek, a mianowicie: od długoterminowych na 12% + 3% manipulacyjnych, od krótkoterminowych na 1½% w stosunku miesięcznym, a od wkładów: dobrowolnych na 10%: obowiązkowych na 9% i od sum lokowanych na rachunek bieżący na 6%.

Warszawa, dnia 25/XI-26 r.

Kawczyński m. p.
Zarząd: Borowicz m. p.
Niemyski m. p.

W SPRAWIE BUDOWY UZDROWISKA

W wykonaniu uchwały plenarnego Zarządu Głównego zwołane zostało na czwartek 2 grudnia b. r. pierwsze posiedzenie Komitetu Wykonawczego do spraw zbiórki funduszu i budowy uzdrowiska dla pracowników poczty, telegr. i telefonu Rzeczypospolitej Polskiej.

Do Komitetu wchodzą członkowie Prezydjum Związku i zaproszone osoby z poza grona członków Zarządu Głównego.

Konferencja Rządu z przedstawicielami zorganizowanego Swiata Pracy

Jak już wspomnieliśmy w poprzednim numerze „Poczty", Rząd szuka kontaktu z przedstawicielami zorganizowanego społeczeństwa, celem zaznajomienia się z potrzebami społeczeństwa i naodwrót: poinformowania tegoż społeczeństwa o poglądach i pracach Rządu. Konferencje takie mają być pewnego rodzaju „namiastką" Sejmu, z którym Rząd — z uwagi na rozbrykanie partji politycznych w obecnym Sejmie reprezentowanych liczyć się nie chce.

Taka konferencja Rządu z przedstawicielami Świata Pracy odbyła się w niedzielę dnia 28 listopada b. r. Zaproszenia na tę konferencję rozsyłane były indywidualnie, a zaproszonych było około 100 osób, reprezentujących interesa Świata Pracy, bez względu na orjentacje polityczne.

Nasz Związek reprezentowany był na konferencji przez swego prezesa. Wspólnie z innemi Związkami, wchodzącemi w skład Centr. Komisji Porozumiewawczej i w skład Bloku Związków Komunikacyjnych, postanowiliśmy wystąpić na tej konferencji, solidarnie z całym zorganizowanym Światem Pracy i wysunęliśmy wspólnych referentów i wspólne rezolucje. Referentami byli: poseł Zaremba, poseł Bittner i poseł Chądzyński poseł Kurytowicz imieniem Bloku Związków Komunikacyjnych, a prof. Raabe i kol. Duda z ramienia C. K. P.

Z ramienia Rządu brali udział w konferencji: wicepremjer prof. Bartel, jako przewodniczący, oraz ministrowie: Skarbu — Czechowicz, Przemysłu i Handlu — Kwiatkowski, Pracy i Opieki Społecznej — Jurkiewicz, Sprawiedliwości — Meysztowicz, Rolnictwa — Niezabytowski, Komunikacji — Romocki, Reform Rolnych — Staniewicz, Ministra Spraw Wewnętrznych zastępował dyr. dep. politycznego M. S. Wew. p. Kirst, z ramienia Prezydjum Rady Ministrów brał udział w konferencji p. Jastrzębski, radca min.

Rządowi zostały zreferowane i wszechstronnie statystycznemi cyframi oświetlone potrzeby warstwy pracującej we wszystkich bez wyjątku działach pracy, a więc: funkcjonarjuszów państwowych w ogólności, a kolejarzy i pocztowców w szczególności, włókniarzy, węglarzy, metalowców, prywatnych pracowników umysłowych, handlowców itd. itd. i przedstawiono następujące rezolucje:

W imieniu zorganizowanego Świata Pracy podpisane organizacje stwierdzają:

1. Koniecznym warunkiem normalnego rozwoju społecznego i korzystne, dla klas pracujących polityki gospodarczej Państwa, jest w obecnych stosunkach wierność Rządu demokratycznym zasadom republikańskiego życia, jawność i publiczna kontrola Rządu przez rzeczywiste przedstawicielstwo narodowe oraz rozwój i wzmocnienie samorządu.

2. Życie gospodarcze i polityka rządów w tym zakresie, podporządkowane całkowicie wpływom tak zwanych sfer gospodarczych, kierowane wyłącznie egoistycznym interesem grup kapitalistycznych — wepchnęło warstwy pracujące w warunki nędzy lub graniczące z nędzą. Tylko przyznanie klasie robotniczej, pracującej czy to umysłowo czy fizycznie decydującego wpływu na kierownictwo całej produkcji, handlu i komunikacji, może zawrócić społeczeństwo z dotychczasowej drogi znaczonej pauperyzacją szerokich warstw.

3. Wielkie zagadnienie racjonalizacji produkcji, jak również organizacji pracy nie przekształcające się w organizacje zwiększonego wyzysku, możliwem jest tylko do rozwiązania przez złamanie dotychczasowej wyłączności gospodarczych rządów kapitału na drodze wprowadzenia istotnego samorządu gospodarczego z zagwarantowanym wpływem przedstawicieli pracy i uprawnionego do rzeczywistej ingerencji stosunków gospodarczych.

Jak najszybsze, pełne wykonanie 68 artykułu Konstytucji przez powołanie do życia drogą ustawową „Izby Pracy" i innych jest podstawowym żądaniem warstw pracujących.

Ankieta o kosztach produkcji przez zebranie prawdziwych danych o położeniu i niedomaganiach życia gospodarczego może być pierwszym krokiem na tej drodze. Nieodzownem warunkiem pomyślnego i obdarzonego zaufaniem świata pracy biegu ankiety jest jej jawność i udział w niej przedstawicieli pracy.

4. Źródłem obecnego kryzysu będącego wynikiem polityki gospodarczej dotychczasowych rządów jest dotkliwe obniżenie konsumcji szerokich mas ludu w mieście i na wsi. Rozwój konsumcji jest przeto głównym zadaniem polityki gospodarczej rządu. Dla wsi oznacza to przedewszystkiem reformę rolną czyli upełnorolnienie gospodarstw karłowatych i nadanie ziem bezrolnym. Dla wsi i dla miast wzmożenie konsumcji oznacza podniesienie realnej wartości zarobków.

5. Podwyższenie płacy i obniżenie poziomu cen na artykuły pierwszej potrzeby oto dwie drogi, wiodące ku podniesieniu realnej wartości zarobków. Klasy pracujące, tylekroć zawiedzione niespełnieniem obietnic walki z drożyzną na pierwszy plan wysuwają obecnie sprawę podwyższenia płacy.

6. Zaniechanie przez Państwo, samorządy i przedsiębiorców prywatnych stosowania ruchomej skali płac a więc ruchomej mnożnej na zasadzie wskaźnika drożyźnianego dla pracowników państwowych i komunalnych a statystycznego wskaźnika wzrostu drożyzny do płac pracowników i robotników prywatnych nie zahamowało drożyzny, lecz obniżyło realne płace (w Warszawie od 1-go grudnia 1925 r. do 1 listopada 1926 r.) przeszło o 36 prcc. ich wartości. Przywrócenie ruchomej skali płac jest dzisiaj najpilniejszym żądaniem warstw pracujących i organizacje zawodowe wytężą wszystkie siły w walce o jego realizację.

Uruchomienie mnożnej dla pracowników i robotników państwowych i samorządowych przychylny stosunek rządu do ruchów zarobkowych robotników i pracowników prywatnych oto postulaty jakie wobec rządu wysuwa w tej dziedzinie zespół podpisanych organizacji.

7. Bezrobocie, jako wynik kryzysu gospodarczego wielkim ciężarem spada na rzesze pracowników umysłowych i fizycznych. Obowiązkiem państwa i jego organu wykonawczego — Rządu jest nietylko pomoc doraźna cierpiącym rzeszom, lecz również szeroka akcja gospodarcza w kierunku walki z bezrobociem. Ożywienie ruchu budowlanego, rozwinięcie w szerokim zakresie robót inwestycyjnych jest pierwszym wskazaniem. W pracy tej Rząd winien wspierać wysiłek samorządów i organizacyj społecznych. Równocześnie trzeba dać większą możność samoopodatkowania się ludności na rzecz samorządów, kierując zasoby w ten sposób uzyskane na inwestycje gospodarcze związane przedewszystkiem z ruchem budowlanym, a to zarówno ze względu na jego gospodarcze znaczenie, jak i z powodu klęski mieszkaniowej. Klęska ta bowiem wywołuje ogrom cierpień duchowych i fizycznych oraz rozszerzanie się chorób w najuboższych masach. Zasoby przez samorządy uzyskane winny zasilać inwestycje rolne mogące przynieść w najbliższym już czasie wzmożenie produkcji w tym dziale gospodarstwa krajowego. Roboty publiczne, w najszerszym zakresie prowadzone przez państwo, samorządy i organizacje spółdzielcze są dziś koniecznością zarówno z punktu widzenia potrzeb społecznych i gospodarczych, jak i usunięcia klęski bezrobocia.

Organizacje podpisane zwracają przytem uwagę na konieczność oddania sprawy pośrednictwa pracy państwowym Urzędom P. P., oraz zapewnienie wszystkim obywatelom bez względu na wyznanie i narodowość jednakowego prawa do pracy.

8. W dzisiejszym głodowym budżecie robotnika czy pracownika — pozycja wydatków na komorne wzrosła do niezmiernej wysokości. Warstwy pracujące domagać się muszą: a) odrzucenia przez rząd wszelkich projektów zmierzających do pogorszenia ustawy o ochronie lokatorów; b) przedłużenia mocy obowiązującej ustawy z dnia 27 marca, nowelizującej ustawę o ochronie lokatorów; c) rozszerzenie jej postanowień na mieszkania 2 i 3 pokojowe; d) podwyższenia dodatku mieszkaniowego pracowników państwowych w myśl zasad rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 lipca 1924 r., oraz przyznania tego dodatku pracownikom nieetatowym (stałym, dziennie płatnym pracownikom kolejowym i innym).

9. Sprawa realnych płac i drożyzny wiąże się najściślej ze sprawą budżetu państwa, który określa granicę płac ogromnej rzeszy pracowników i robotników państwowych oraz ciężary, jakie lud pracujący ponosi na rzecz państwa. Budżet Państwa jest dzisiaj budżetem liczącym sie tylko z interesami sfer posiadających. 70 — 80 proc. wpływów osiąga państwo z podatków pośrednich. Koniecznem jest przeto obniżenie podatków pośrednich i pociągnięcia klas posiadających do wydatniejszych świadczeń na rzecz Państwa. Obniżenie akcyzy od cukru jest pierwszym postulatem Świata Pracy w tej dziedzinie.

Budżet winien być realny. Związana ściśle z realnością budżetu stabilizacja waluty ma pierwszorzędne znaczenie dla klas pracujących. Celem wyrównania różnicy spowodowanej koniecznością zmniej-

szenia wpływu podatków pośrednich oraz pokrycia zwiększonych wydatków wynikających z ustawy o uposażeniu pracowników państwowych, jak również w myśl elementarnych zasad sprawiedliwości — koniecznem jest zwaloryzowanie i podniesienie podatków bezpośrednich, nie wyłączając daniny majątkowej uroczyście uchwalonej przez sejm.

Jednocześnie podpisane organizacje zwracają uwagę na konieczność zwaloryzowania minimum, wolnego od podatku dochodowego od płac podkreślając, iż w tej dziedzinie większa uwaga niż dzisiaj winna być zwrócona na dochody fundowane.

10. Ceny węgla, nafty, cukru i innych artykułów wskazują na zgubną dla spożywców i samej produkcji działalność karteli w kierunku podbijania cen. Tylko kontrola rządu nad kartelami przy współudziale spożywców może usunąć to zło. Koniecznym jest przeto wybitny udział spożywców w działalności gospodarczej rządu, skierowanej ku szerokiemu wyzyskaniu istniejących uprawnień ustawowych w zakresie kontroli kalkulacyj przemysłowo-handlowych i rozszerzenia ich, drogą specjalnej ustawy, na działalność karteli i gospodarczych zrzeszeń producentów i pośredników.

Podpisane organizacje zwracają przytem uwagę rządu na zupełną dojrzałość sprawy obniżenia cen węgla.

Doceniając należycie sprawę taniego kredytu, zwracają organizacje zawodowe również uwagę na panującą lichwę w tej dziedzinie i potrzebę jaknajszybszego wprowadzenia skutecznej kontroli banków.

11. Swobodny wywóz zboża, stosowany w państwie w okresie nieurodzaju doprowadził do nadmiernego podniesienia cen zboża, warunkując ceny całego szeregu innych produktów. Nieograniczony obrót zbożem z zagranicą nieraz już wywołał zgubne skutki. Konieczną jest przeto ścisła kontrola rządu nad wywozem zboża zagranicę w kierunku dopuszczenia do wywozu tylko rzeczywistych nadwyżek ponad potrzeby rynku wewnętrznego.

Kierująca się tym postulatem państwowa polityka zbożowa, w obecnej chwili wymaga natychmiastowego zamknięcia granicy dla wywozu zboża i stabilizowania ceny żyta do końca roku gospodarczego. Stabilizacja ta winna się odbyć na poziomie korzystnym dla rolnika a jednocześnie przynoszącym zmniejszenie dzisiejszych cen.

12. Ruch spółdzielczy spożywców usuwający zbędne pośrednictwo, organizujący wymianę towarów na podstawie idei samorządu społecznego jest jedyną formą przyszłościowej organizacji wymiany, winien przeto spotkać się ze strony państwa z wybitną pomocą i spółdziałaniem. Szczególną uwagę dziś w tej sprawie posiada przyznanie spółdzielniom długoterminowych kredytów inwestycyjnych (piekarnie i inne).

13. Zawiedzeni tylekroć przez rządy w sprawie wykonania najbardziej nawet umiarkowanych postulatów podpisani reprezentanci Świata Pracy nie mogą wydobyć z siebie aktu wiary w zdolność przeprowadzenia w życie wymienionych powyżej postulatów przez rząd podległy wpływom sfer posiadających. Świat Pracy nie uchyla się jednak od sformułowania swego stanowiska wobec zagadnień gospodarczych, kierowany odczuciem potrzeby jasności myśli i wskazań o które klasy pracujące walczą.

*

W odpowiedzi na referaty i po wyczerpującej dyskusji nad zgłoszonemi rezolucjami, zabierali głos kolejno: Wicepremjer Bartel, Minister Skarbu — Czechowicz, Minister Przemysłu i Handlu — Kwiatkowski, Minister Reform Rolnych— Staniewicz i Minister Pracy—Jurkiewicz.

Konferencja trwała od godz. 11-ej rano do godz. 4 rano, z przerwą dwugodzinną na obiad i jednogodzinną wieczorem, podczas przerwy wieczorowej uczestnicy konferencji zaproszeni zostali przez p. wicepremjera na posiłek, złożony z zimnych przekąsek i herbaty.

Wrażenia z wyniku z tej konferencji podajemy we wstępnym artykule.

Przebieg i wynik audjencji
u Ministra Skarbu p. Czechowicza

Dnia 23-go listopada b. r. p. Minister Skarbu Gabrjel Czechowicz przyjął delegację Bloku Związków Komunikacyjnych.

Delegacja wręczyła p. Ministrowi Skarbu memorjał z dnia 23-go listopada b. r., w którym zblokowane Związki stwierdzają że na memorjał z dnia 20 października b. r. Rząd nie udzielił dotąd odpowiedzi, w szczególności zaś iż uchwała Rady Ministrów o 20-procentowym dodatku nie jest odpowiedzią na ten memorjał i nie może stanowić dostatecznej poprawy bytu, koniecznej z powodu katastrofalnego dla pracowników wzrostu drożyzny. Wobec tego zblokowane Związki podtrzymują nadal swoje zasadnicze postulaty, a mianowicie:

1) uruchomienie mnożnej i ustalenie jej wysokości za miesiąc listopad na 53 a za miesiąc grudzień na 55 gr. za punkt;

2) wypłacenie pocztowcom i kolejarzom jednorazowej zapomogi w wysokości jednomiesięcznych poborów i

3) uruchomienie dodatku mieszkaniowego i przyznanie tegoż dodatku etatowym, dziennie płatnym pracownikom kolejowym.

W czterdziesto minutowej dyskusji, która rozwinęła się nad treścią memorjału członkowie delegacji uzasadnili konieczność spełnienia przedłożonych postulatów, podkreślając przedewszystkiem spadek siły nabywczej złotego bardzo niskie zaszeregowanie większości kolejarzy i pocztowców, nierównomierne traktowanie obywateli pod względem rozłożenia obciążeń podatkowych oraz złożenie ciężaru sanacji skarbu wyłącznie na barki pracowników państwowych. Z szczególnym naciskiem zwracała delegacja uwagę na szerzący się wśród pocztowców i kolejarzy ferment wywołany długotrwałą nędzą i na wyzyskiwanie tego fermentu przez żywioły wywrotowe. Delegacja wskazała wreszcie na dochodowość przedsiębiorstw kolei i poczty i na możliwść spełnienia postulatów bloku bez naruszenia równowagi budżetu.

P. Minister Skarbu pilnie słuchał wywodów delegacji oświadczając ze swej strony, iż uznaje konieczność zmiany polityki gospodarczej Rządu, że jednak nie sposób zmiany tej dokonać w ciągu niewielu tygodni odkąd zajmuje swoje stanowisko. P. Minister wskazał na konieczność utrzymania kursu złotego i równowagi budżetu oraz bilansu płatniczego, co nakłada na Rząd obowiązek liczenia się z możliwościami gospodarczemi i wymową cyfr budżetowych.

Mimo prośby ze strony delegatów p. Minister nie udzielił żadnej konkretnej odpowiedzi, zasłaniając się kolegjalnym charakterem Rządu i koniecznością zdecydowania sprawy przez Radę Ministrów.

Delegacja odniosła z audjencji wrażenie, iż mimo osobistej życzliwości p. Ministra Skarbu nie należy się spodziewać żadnej poprawy bytu ze strony Rządu. Blok postanowił podać to stanowisko Rządu do wiadomości członków swoich Związków, sam zaś zwróci się z żądaniem pomocy do stronnictw sejmowych.

Ponowne przyjęcie do służby
kol. Klimaszewskiego

W numerze 16 „Poczty" z dnia 15-go września 1926 r. pisaliśmy o **ponownem zwolnieniu** ze służby kol. Klimaszewskiego. Dziś piszemy o jego ponownem przyjęciu do służby. Przypominamy, że kol. Klimaszewski został przeniesiony ze „względów służbowych" z urzędu pocztowego Warszawa 5 do Zarządu Dyrekcji warszawskiej poczt i telegr. i tu zwolniony ze służby na mocy art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej. Zaprotestowaliśmy wówczas publicznie przeciw temu zwolnieniu, i oświadczyliśmy, że nigdy się nie zgodzimy na to, aby różnolitość przepisów personalnych była wykorzystywana wyraźnie w złej wierze na szkodę pracownika.

Kol. Klimaszewski wniósł odwołanie przeciw dekretowi, zwalniającemu go ze służby państwowej a Gen. Dyrekcja Poczt i Telegrafów odwołanie to uwzględniła, i powołała go do służby z powrotem na poprzednio zajmowane stanowisko, otwierając mu pobory od 1 września 1926 roku, po potrąceniu mu wypłaconej trzymiesięcznej odprawy.

Wiadomo nam, że Dyrekcja Warszawska, zwalniając go ze służby, była tylko ślepem wykonawcą swej zwierzchniej władzy. Gdy więc dzisiaj ta sama zwierzchnia władza uznała swój błąd, to taki zwrot w orjentacji witamy z uznaniem. Szkoda tylko... bo już druga z rzędu kompromitacja w tej samej sprawie, a wolelibyśmy, aby władze pocztowe się nie kompromitowały.



3) Jan Rościsław Wieliński (ur. w r. 1866) był prezesem Głównego Zarządu Związku od 24 stycznia 1919 r. do końca maja 1921 roku. Trzeci Kongres, obradujący w Warszawie, nadał mu godność prezesa honorowego. Na Kongresie piątym w Poznaniu wybrany został wiceprezesem Zarządu Głównego, i piastował ten mandat przez 1 rok. Obecnie kol. Wieliński jest emerytem i udziału w życiu związkowem nie bierze.

O dodatek dla uzdrowisk

Do Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów wystosowaliśmy pismo następującej treści:

Jako instytucja powołana do obrony interesów ekonomicznych wszystkich pracowników poczt. telegr. i telef., mając także na względzie honor zawodowy wszystkich pocztowców polskich, oraz interesy nietylko swoje, ale całego państwa i szerokiej publiczności, uprzejmie zwracamy uwagę Gen. Dyr. na ciężkie położenie, w jakiem znaleźli się pracownicy pocztowi, zatrudnieni w miejscowościach kuracyjnych i letniskowych.

Według sprawozdań przysłanych z tych miejscowości ceny w czasie sezonu podniosły się o 100 proc., pobory zaś i djety zmniejszyły się. Urzędnicy pracujący tam, gdy już przez cały rok ceny środków utrzymania są wyższe nawet niż w stolicy, podczas sezonu są kompletnie rujnowani, ponieważ ceny już wygórowane wzrastają niepomiernie. Djety wypłacane delegowanym do tych miejscowości nie są przystosowane do cen tam obowiązujących, urzędnicy ci są traktowani jak przybyli na wywczasy letnie kuracjusze, z wyzysku których żywią się okoliczni mieszkańcy.

Praca zaś w tych urzędach jest niepomiernie ciężka. Według danych statystyki podczas sezonu jednostek pracy jest 7 razy więcej, personel zaś jest powiększony tylko 3 razy (dane z urzędu: Szczawnica). Personel, który składa się z ludzi przeważnie słabowitych i kierowanych do tych urzędów w celach wypoczynkowych, pracuje w warunkach nieodpowiadających elementarnym wymaganiom hygjeny; dla przykłady podamy warunki lokalowe Urzędu: Truskawiec. Na przestrzeni 70 m kw. znajdują się 2-ie rozmównice, telefon, telegraf, ekspedycja, magazyn pakunkowy i w tej ciasnocie pracuje ciężko 18 ludzi.

Skutkiem przeciążenia pracą personel zajęty jest około 3-ch godzin więcej ponad ustawową normę czasu. Pracują do późnego wieczora — podczas gdy urząd na oświetlanie lokalu nie otrzymuje w tych miesiącach dosłownie, ani grosza. W takich warunkach, mając czas ciężkiej pracy uprzyjemniany jedynie kaprysami kuracjuszy, znajdują się pracownicy pocztowi podczas godzin służbowych. Poza godzinami służbowemi są tutaj traktowani jako kuracjusze.

Mieszkanie, utrzymanie kosztuje ich na równi z niemi. Ceny są dla wszystkich jednakowe.

Wynagrodzenie przeciętne (X stop. służ.) wynosi 168 zł., utrzymanie zaś przeciętne w tych miejscowościach wynosi dla rodziny składającej się z 4-ch osób 480 złp. Warunki panujące tam rujnują więc pracowników pocztowych materjalnie. Rujnują im także zdrowie oraz są powodem cierpień moralnych.

Dalsze przedstawianie grozy sytuacji, w jakiej znajdują się pracownicy pocztowi w miejscach letniskowych i kuracyjnych jest zbędne.

Generalna Dyrekcja sytuację ich zna prawdopodobnie, chcemy tylko przypomnieć i przyśpieszyć zmianę na lepsze.

Władze naczelne w innych resortach (Min. Skarbu, Min. Spraw Wewn.) pomyślały już o swoich pracownikach i specjalnemi dodatkami lub zapomogami pieniężnemi starają się ich zabezpieczyć od drożyzny.

Zwracamy się więc do Gen. Dyr. P. T. i T. z propozycją o rozpatrzenie tej sprawy oraz przyznania specjalnych dodatków sezonowych pracownikom pocztowym, zatrudnionym w miejscowościach kuracyjnych i letniskowych.



4) Zygmunt Kurek (ur. w roku 1886), był sekretarzem Zarządu Głównego Związku od stycznia 1919 do lipca 1923 roku. Zasłużył się w szczególności w organizacji obrony prawnej członków Związku i jako obrońca w sprawach dyscyplinarnych zapracował sobie na imię dobrego i uczciwego obrońcy. Z ramienia Związku brał w roku 1922 udział w obchodzie jubileuszu 50 letniego istnienia Związku pocztowców w Pradze Czeskiej, a w roku 1924 w Kongresie międzynarodowej Centrali Związków Pocztowców, który się odbywał w Wiedniu.

Od roku 1924 aż do lipca 1926 był członkiem Zarządu Głównego, obecnie jest wiceprezesem Koła miejscowego przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie.

Kol. Kurek brał też czynny udział w komisjach nad opracowaniem projektu odrębnej pragmatyki służbowej dla pocztowców.

Zasłużona odprawa

Z Kowla piszą nam:

W dniu 2-go października r. b. zjechał do Kowla sam Prezes Zarządu Głównego Z. Z. P. p. Nowakowski celem ratowania resztek swej organizacji.

Przyjęcie jednak jakie go spotkało ze strony zebranych pracowników kolejowych odbierze mu zapewne wreszcie ochotę do dalszych wystąpień na wiecach kolejarskich.

Na dzień ten zwołał p. Nowakowski wiec ogólno kolejarski na temat położenia pracowników kolejowych, pragmatyki służbowej i emerytury stałodziennych.

Ponieważ w Kowlu Z. Z. P., oprócz p. Wleklika i czterech emerytów, więcej członków nie liczy, przeto na zwołany wiec przybyli liczni członkowie Z. Z. K.

Wiec zagaił p. Nowakowski, lecz już po pierwszem odezwaniu się zgromadzeni poznali, iż mają przed sobą obłudnego enpeerowskiego demagoga i mówić mu nie pozwolili.

Wówczas został wybrany przez aklamację na przewodniczącego wiecu Prezes Z. Z. K. kol. **Zakrzewski**, który w krótkiem a dobitnem przemówieniu przedstawił zgromadzonym **obłudną politykę działaczy enperowskich** na terenie sejmowym, tudzież wskazał na te wszystkie posunięcia, jakie Z. Z. K. w obronie interesów mas kolejarskich poczynił.

Po przemówieniu Prezesa Zakrzewskiego zebrani do głosu p. Nowakowskiego **więcej nie dopuścili** i ze śpiewem opuścili salę.

Wówczas p. Nowakowski, chcąc za wszelką cenę wygadać się, zwołał powtórnie za piętnaście minut zebranie członków i sympatyków Z. Z. P.

I tu spotkała enperowskiego krzykacza b. niemiła niespodzianka.

Oto zgromadzone żony kolejarzy ubrawszy **p. Nowakowskiego w stary worek wyprowadziły** go w asyście **dzieci i wśród kociej muzyki** za teren kolejowy.

Może ta wyprawa p. Nowakowskiego skończyłaby się dla niego bardziej przykro, gdyby nie interwencja Prezesa Z. Z. K. kol. Zakrzewskiego i innych Z. Z. K-ców, którzy wziąwszy p. Nowakowskiego pod opiekę, nie pozwolili go pobić.

W ten sposób p. Nowakowski dzięki tylko opiece Z. Z. K. nie dostał lania.

Wszyscy kolejarze węzła Kowelskiego są zorganizowani w Z. Z. K. i nie dopuszczą żadnego warchoła i demagoga do rozbijania Związku.

O tem niech pamięta p. Nowakowski, bo w przyszłości więcej na opiekę przywódców Z. Z. K. liczyć nie może.

„Kolejarz-Związkowiec".

KOLEDZY I KOLEŻANKI!

Przygotujcie publiczność korzystającą z usług poczty, telegrafu i telefonu do wielkiej akcji na rzecz zbiórki funduszu i budowy sanatorjum dla pocztowców.

Program Związku w sprawie reorganizacji Zarządu Poczt i Telegrafów

W aktualnej obecnie sprawie reorganizacji Zarządu pocztowego wysuwamy następujące wytyczne:

A. Sprawy natury organizacyjnej:

1) Najodpowiedniejszą formą ustroju instytucji poczt i telegrafów jest ustrój według wzoru przedsiębiorstwa państwowego o charakterze użyteczności publicznej. Poczta nie jest administracją państwową lecz jest przedsiębiorstwem państwowem.

2) Zarząd Poczt i Telegrafów t. j. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów i Okręgowe Dyrekcje Poczt i Telegrafów są integralną częścią instytucji pocztowej. Forma ustroju winna zatem obejmować zarówno sieć urzędów ruchu, jakoteż władze pocztowe.

3) Dzisiejsza sztuczna przegroda, jaka istnieje między aparatem służby ruchu a Zarządem Poczt i Telegrafów i przez którą komunikują się obie strony przeważnie tylko pisemnie, winna być zniesiona przez jaknajdalej idącą decentralizację.

4) Cały obszar kraju winien być podzielony na 110 okręgów kontrolnych, których siedzibą będzie największy pod względem intensywności urząd pocztowy, czynny w tym okręgu. Naczelnik urzędu kontrolnego sprawuje nadzór nad tokiem czynności we wszystkich urzędach swego okręgu kontrolnego, jest przeto ten naczelnik urzędu kontrolnego I instancją we wszystkich sprawach dotyczących służby ruchu w swoim okręgu. Decentralizacji winny ulec przedewszystkiem:

a) prawo i obowiązek rewizji kas pocztowych,

b) wnioski dotyczące ulepszenia środków komunikacyjnych i udogodnienia połączeń pocztowych, telegraficznych i telefonicznych,

c) układanie preliminarza budżetowego, przyczem preliminarz winien być ustalony oddzielnie dla każdego urzędu,

d) wnioski w sprawie przyjmowania kandydatów do służby ruchu,

e) sprawy reklamacyjne i odszkodowań niespornych,

f) przedwstępne umowy o najem lokali i przedsiębiorców przewozu poczty.

5) Równolegle z powstawaniem okręgów kontrolnych mogą ulec redukcji dwie Dyrekcje Poczt i Telegrafów.

6) Dyrekcję Poczt i Telegrafów Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku należy przemianować na Inspektorat Poczt i Telegrafów, pozostawiając mu kompetencje dotychczasowe.

7) Celem zabezpieczenia niezbędnej elastyczności techniczno - administracyjnej Zarządowi Poczt i Telegrafów, należy mu zapewnić autonomję w jaknajszerszych granicach, jednak nie dalej niż to się da pogodzić z koniecznością kontroli ciała ustawodawczego nad tą dziedziną gospodarstwa społecznego.

8) Celem zabezpieczenia Zarządowi pocztowemu niezbędnej elastyczności finansowej, należy utworzyć następujące trzy oddzielne fundusze:

a) fundusz inwestycyjny, który będzie zasilany z pożyczek państwowych lub dotacji Skarbu Państwa. Maksymalną wysokość tego funoduszu określi ustawa. Fundusz ten będzie amortyzowany z przychodów Zarządu Pocztowego,

b) fundusz obrotowy na wydatki rzeczowe, t. j. na inwentarz specjalny i przybory kancelaryjne; fundusz ten będzie zasilany z przychodów poczty,

c) fundusz rezerwowy na pokrycie strat i niedoborów; fundusz ten zasilany będzie dotacjami ze Skarbu Państwa i amortyzowany z przychodów budżetowych.

9) Majątek państwowy, ruchomy i nieruchomy, będący w dniu 1 stycznia 1927 w posiadaniu i w używaniu poczty i telegrafu, należy oszacować według rzeczywistej jego wartości w dniu 1 stycznia 1927, przyczem miernikiem wartości podstawowej winien być złoty frank. Majątek ten, o ile znajduje się w zawiadywaniu innych Ministerstw, winien być przekazany pod wyłączny Zarząd poczt i telegrafów.

10) Po wprowadzeniu powyższych zmian należy znieść oddzielny Zarząd Pocztowej Kasy Oszczędności i oddzielny jej budżet, jej funkcje kredytowe przekazać Bankowi Gospodarstwa Krajowego a pozostały zakres działania Pocztowej Kasy Oszczędności wraz z jej majątkiem ruchomym i nieruchomym zespolić pod wspólnym Zarządem Poczt i Telegrafów.

11) Poddać rewizji umowę Rządu Polskiego z Tow. Cedergren i w czasie jaknajrychlejszym zlikwidować spółkę akcyjną „Past" oraz przejąć odnośne sieci telefoniczne pod Zarząd Państwa, przekazując je Zarządowi Poczt i Telegrafów.

12) W łonie Generalnej Dyrekcji Poczt i Telegrafów utworzyć oddzielny „Wydział Kodyfikacyjny" dla opracowania fachowej literatury.

B. Sprawy natury personalnej:

1) Należy przychylić się do życzenia organizacji pocztowców w sprawie odrębnej pragmatyki służbowej, przyczem odrębną ustawą pragmatyczną winien być objęty cały personel poczt i telegrafów, zgodnie z intencją par. 118 ustawy o państwowej służbie cywilnej.

2) Stosunek służbowy personelu poczt i telegr. może być uregulowany jedynie przy zastosowaniu prawa publicznego.

3) Zależnie od wymaganej od kandydatów na każdem stanowisku wiedzy ogólnej i fachowej, tudzież odpowiedzialności moralnej i materjalnej, należy stanowiska służbowe oznaczyć stopniami według ustawy uposażeniowej od XVI do III stopnia włącznie, a kandydatów na wolne stanowiska dobierać według kwalifikacji osobistych, ustalanych przez komisje kwalifikacyjne. Należy zerwać z zasadą, że świadectwo wykształcenia szkolnego jest już samo przez się dostatecznym dowodem kwalifikacji służbowych. Jak w każdym przedsiębiorstwie, należy tu stosować zasadę: wolna droga dla ludzi dzielnych! i — z wyjątkiem egzaminów zawodowych — nie stawiać żadnych ustawowych przeszkód pracownikom, do osiągania wyższych stanowisk.

*

Wychodzimy z założenia, że niniejszy nasz program jest zupełnie dojrzały do wykonania i dlatego powinien stać się programem Rządu.

Mieszkania służbowe

W Dzienniku Ustaw Nr. 93 z dnia 14-go września ogłoszono pod poz. 540, ważne dla pocztowców, następujące

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 września 1926 r., zmieniające niektóre postanowienia ustawy z dnia 9 październka 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 2 sierpnia 1926 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy (Dz. U R P. Nr. 78 poz. 443), postanawiam co następuje:

Art. 1. W art. 6 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116. poz. 924), dodaje się jako ustęp drugi, trzeci i czwarty następujące postanowienia:

„Funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi, zajmujący mieszkania służbowe, winni na żądanie przełożonej władzy z chwilą rozwiązania stosunku służbowego, przeniesienia w stan spoczynku, lub zmiany stanowiska służbowego, z powodu którego przydział mieszkania nastąpił, opróżnić odnośne mieszkanie.

Za mieszkania służbowe uważać należy mieszkania przydzielone przez władze przełożone funkcjonarjuszom państwowym i wojskowym zawodowym:

a) dla wykonywania czynności służbowych, związanych z danym gmachem;

b) ze względu na szczególny charakter czynności służbowych, wymagających zajmowania mieszkania w ściśle określonym gmachu.

Natychmiastowe całkowite opróżnienie mieszkania służbowego ma miejsce w razie dobrowolnego wystąpienia funkcjonarjusza państwowego, względnie wojskowego ze służby państwowej, zaś w innych wypadkach winien zajmujący mieszkanie służbowe opróżnić na żądanie przełożonej władzy mieszkanie częściowo do dni 28 od dnia doręczenia mu odnośnego wezwania przełożonej władzy, zaś w terminie do trzech miesięcy od dnia doręczenia tego wezwania winien zajmujący mieszkanie opróżnić je całkowicie. W razie niewykonania dobrowolnie żądania właściwej przełożonej władzy w oznaczonym terminie, władna będzie właściwa przełożona władza zarządzić eksmisję z przydzielonego mieszkania służbowego w drodze administracyjnej za pośrednictwem organów bezpieczeństwa publicznego, względnie w odniesieniu do wojskowych zawodowych za pośrednictwem właściwych organów wojskowych".

Art. 2. Wykonanie niniejszego rozporządzenia porucza się Prezesowi Rady Ministrów oraz wszystkim ministrom we właściwym każdemu z nich zakresie działania.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Z dniem tym tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy, wydane w przedmiocie objętym niniejszem rozporządzeniem.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU

TCZEW:

Memorjał.

Miasto Tczew, liczące 20 tysięcy ludności, a więc jedno z większych miast powiatowych w Rzeczypospolitej Polskiej, zamieszkałe w przeważnej części przez ludność urzędniczą (Dyrekcja kolejowa w Gdańsku; węzeł kolejowy, przez który przechodzą linje w czterech kierunkach, oraz olbrzymia stacja towarowa w Zajączkowie; Kontrola Skarbowa na granicy między Gdańskiem a Malborgiem, nauczycielstwa i t. d.) oraz robotniczą (kilka fabryk, por rzeczny), równocześnie leży na samej krawędzi granicznej naszego Państwa, a wraz z okolicą swoją wrzyna się klinem w granice Wolnego Miasta Gdańska, które jak wiadomo, nie mogąc samo siebie wyżywić, a mając prawo po temu, korzysta z rynku tczewskiego i w ten sposób powoduje silną konkurencję z mieszkańcami miast Tczewa w popycie na artykuły pierwszej potrzeby.

Wyższy kurs guldena gdańskiego w stosunku do złotego oraz wygodna komunikacja kolejowa Tczewa z Gdańskiem sprawiają, że wszyscy przekupnie i drobni producenci rolni wszelkie artykuły żywnościowe wywożą do Gdańska, gdzie uzyskują ceny, najmniej o 50 proc. wyższe, niż w Tczewie.

W wyniku powyższych konjunktur ceny na rynku w Tczewie odbiegły od cen w głębi kraju i wzrosły analogicznie do cen osiągniętych przez tutejszych przekupniów na rynku gdańskim.

Stan ten dotkliwie daje się we znaki zwłaszcza od września 1925 roku, to znaczy od chwili załamania się złotego w stosunku do dolara, wzgl. guldena gdańskiego.

W tych warunkach Tczew stał się najdroższem miastem w Rzeczypospolitej, o czem niejednokrotnie przekonali się na miejscu przedstawiciele zarówno rządu, jak sejmu i na co zwracała uwagę prasa.

Jeżeli przedstawiciele Rządu sami przyznają, że urzędnikowi państwowemu wogóle dzieje się krzywda, to łatwo zrozumieć, jak wielką krzywdę cierpią urzędnicy zamieszkali w Tczewie, wobec przedstawionego powyżej stanu rzeczy. Nie można również pominąć tego względu, że przy stosowanie cen tutejszych do cen gdańskich obok nierówności płac na niekorzyść państwowego urzędnika w Tczewie, staje się czynnikiem, który wyjątkowo pogłębia poczucie doznawanej krzywdy. Sądzimy więc, że przyznanie nam dodatku, któryby ratował nas od ostatecznej nędzy w tym katastrofalnym stanie drożyzny, staje się sprawą palącą.

Z podobnemi memorjałami już niejednokrotnie występowały Zarządy poszczególnych Związków pracowników państwowych w Tczewie przy równoczesnem dołączeniu porównawczych cenników z innych miejscowości Polski. Z tych cenników wynikało, że ceny na artykuły pierwszej potrzeby są w Tczewie o 25% wyższe, niż gdzie indziej. Ponieważ wysiłki te dotychczas skutku pożądanego nie odniosły, zwracamy się ponownie z prośbą o energiczne podjęcie orędownictwa w tej sprawie, która w jaskrawy sposób domaga się rewizji przyznania nam wskazanego powyżej dodatku.

Uważamy bowiem, że przyznanie nam dodatku kresowego byłoby tylko dziełem sprawiedliwości, któreby nas zrównało pod względem materjalnym z pracownikami całej Rzeczypospolitej.

Memorjał podpisało 12 Związków, czynnych na obszarze Tczewa.

RZESZÓW:

Dnia 24 października b. r. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie członków tut. koła z następującym porządkiem dziennym:

1) zagajenie, 2) odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, 3) Sprawozdanie ustępującego wydziału, 4) Referat kol. Bielańskiego, 5) sprawozdani komisji rewizyjnej, 6) wybór nowego prezesa i 10 członków wydziału, 7) wybór komisji rewizyjnej, 8) dyskusja, 9) wnioski i interpelacje.

Po referacie, wygłoszonym przez kol. Bielańskiego i przeprowadzonej dyskusji — zebrani uchwalili następujące rezolucje:

1) Wzywamy Prezydjum Głównego Zarządu do jaknajenergiczniejszego wystąpienia wobec Rządu w sprawie podwyższenia naszych głodowych płac a przedewszystkiem, ażeby Główny Zarząd starał się, abyśmy bezwarunkowo otrzymali połowę jednomiesięcznej pensji jako bezzwrotną zapomogę na zakupy zimowe.

2) Ażebyśmy otrzymali wstecz od 1 października 1925 r. komorne, odpowiadające procentowym kwartalnym podwyżkom czynszu.

3) Ażeby Zarząd Główny nie zasypiał sprawy pragmatyki służbowej i starał się o wprowadzenie pragmatyki służbowej w drodze dekretu Prezydenta Rz. P. według projektu związkowego, w szczególności — ażeby pragmatyka uwzględniała awans automatyczny do VIII stopnia włącznie.

4) Zamierzona przez Rząd 20-procentowa podwyżka poborów za miesiąc listopad i grudzień b. r. w dwóch ratach jest niedostateczną i zakrawa na kpiny z nędzy pracowników pocztowych. Żądamy należytego uregulowania płac od 1/X b. r. stosownie do panującej drożyzny i wartości złotego.

Następnie dokonano wyboru Zarządu w następującym składzie: 1) kol. Stanisław Bielański— prezes, 2) kol. Stefan Kurnal i 3) kol. Wincenty Micał — zastępcy prezesa, 4) kol. Leon Opioła— sekretarz, 5) kol. Stefanja Krzywkówna — zast. sekretarza, 6) kol. Leokadja Vytaczek — skarbnik, 7) kol. Stanisław Miguł — zast. skarbnika, 8) kol. Tadeusz Radwański, 9) kol. Bronisława, 10) kol. Michał Lutecki — członkowie zarządu.

Zastępcy: 1) Piotr Baran, 2) Marcin Chwistek, 3) Bronisława Samołyk, 4) Stanisław Jurkiewicz, 5) Władysław Konieczkowski.

Komisja rewizyjna: Andrzej-Rusin, Władysław Jäkl, Jan Lipka. Zastępcy: Jan Tysowski, Marja Zając.

TARNOPOL:

Dnia 14-go listopada b. r. odbyło się uroczyste pożegnanie w budynku pocztowym p. Dyrektora Herwyego, przeniesionego na emeryturę.

W sali pięknie udekorowanej jawili się wszyscy prac. poczt. tel. i telef. w uroczystym stroju, gdzie imieniem urzędu pocztowego przemówił od p. Dyrektora Herwyego p. Jan Serwatka, kierownik, podkreślając jego zalety charakteru, okazane na polu urzędniczem, i społecznem, zaznaczając jego przebytą 43-letnią ciężką pracę zawodową, oraz dziękując mu za prawdziwie ojcowską opiekę, i życząc mu w tym okresie życiowym, zdrowia i długiego życia. Imieniem tut. Koła M. przemówił prezes p. Leon Chomicki, podnosząc zasługi p. dyr. Herwyego w służbowem i prywatnem życiu, oraz wykazując jego pracę i przyczynienie się do rozwoju zw. bibljoteki, i Związku pocztowego.

Imieniem pań koleżanek przemówiła p. Zdz. Dąbrowska, składając p. dyr. Herwyemu najlepsze życzenia i dziękując mu za ojcowskie względy wobec podwładnych.

Poczem przemówił p. dyr. Herwy, dziękując zebranym za okazane mu przyjazne uczucia i za szczere życzenia i wreszcie wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej Polskiej.

Nakoniec nastąpiło wspólne fotografowanie się z p. dyr. Herwym na placu pocztowym.

BRZEŚĆ n.B.

W dniu 20 listopada 1926 r. odbyło się doroczne Walne zebranie członków Koła Miejscowego w Brześciu n/B 2.

Przewodniczył kol. Mucha Władysław. W zagajeniu zaznaczył ważność obrad i spraw postawionych na porządku dziennym i upomniał zebranych, aby z całą powagą przystąpili do wyborów nowego Zarządu, powodując się przedewszystkiem dobrem ogółu i organizacji. Nieporozumienia i uprzedzenia osobiste to sprawa uboczna, która nie powinna wpłynąć ujemnie na dobór członków Zarządu.

Prezes ustępującego Zarządu kol. Zapaśnik dał sprawozdania kasowe za rok ubiegły, przyczem zaznaczył, że ze względu na krytyczne warunki materjalne i mieszkaniowe, nie mógł dotychczas rozwinąć działalności Zarządu pod względem kulturalno-oświatowym i innych dogodności w dziedzinie organizacji związku, prócz zwiększenia ilości członków, a także wzmocnienia kasy.

Po dłuższej dyskusji udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i przystąpiono do wyborów nowego, w skład którego weszli koledzy: Zakrzewski Kazimierz, prezes (były sekretarz) Antuch Andrzej, wiceprezes, Mieczkowski Wacław, sekretarz, Niewiński Jan, skarbnik; zastępcy: Hajdas Antoni i Bartnowski Włodzimierz; do komisji rewizyjnej weszli: Lisicki Michał, prezes, Makarewicz Antoni i Modrzejewski Stefan. Kom. rewizyjna bez zastępców.

Następnie zebrani wyrazili podziękowanie ustępującemu Zarządowi za dotychczasową pracę, życząc jednocześnie nowemu Zarządowi pomyślnej i owocnej pracy dla dobra sprawy organizacyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: P. Szczurek. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczty, Tel. i Teleł. Rzeczypospolitej, ul. Bednarska Nr. 25.

Drukarnia Literacka, Warszawa, Nowy Świat 22, tel. 281-88.